

Komitet obchodu Święta Pracy w tarnowskich „AZOTACH“

21. bm. w sali posiedzeń Komitetu Zakładowego PZPR, odbyło się zebranie organizacyjne w celu omówienia i ustalenia programu obchodów Święta Pracy.

Kierunki działania przedstawił I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Koziol. Następnie powołano Komitet obchodu Święta Pracy — 1 Maja przy Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, w skład którego weszli: I sekretarz KZ PZPR RYSZARD KOZIOŁ, dyrektor naczelny ZA inż. STANISŁAW OPAŁKO, przewodniczący Rady Zakładowej STANISŁAW KUROWSKI, przewodniczący Rady Robotniczej JOZEF GWIZDAK, I sekretarz KZZMS EDWARD URBAN, przewodnicząca Zarządu Zakładowego Ligi Kobiet ANTONINA SURMA, przewodniczący Stow. Inż. i Techników inż. BRONISŁAW TWARDZICKI, mgr inż. ZBIGNIEW SZCZYPIŃSKI, mgr WIKTOR GRYGIEL, dyrektor FRANCISZEK TOMUSIAK, MIECZYSLAW BRYŁA, mgr inż. Eugeniusz KATNY, ALFRED DZIUBNIKOWSKI, JAN GRABIEC, STANISŁAW WOLSZA, ROMAN OSUCH, inż. CZESŁAW UCHWAT, CZESŁAW PASULA, STANISŁAW SZOT, JAN DOROCKI, JADWIGA SZPONARSKA, TADEUSZ SZOPA, TADEUSZ MASŁO, TADEUSZ SOLAK, JAN MUZYKA, JOZEF WIŚNIEWSKI.

Powołano ponadto cztery komisje robocze: organizacyjną, propagandową, imprez artystycznych oraz porządkową. Szczegółowy program obchodu Święta Pracy zamieszczamy w oddzielnym artykule.

NAKLAD: 4.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok II Nr 8 (15)

TARNÓW 26 kwietnia — 10 maja 1964 r.

Cena 1 zł.

W pierwszomajowe święto

Już 75 lat liczy święto pierwszomajowe, ma bogate tradycje, co roku wnosi nowe fakty do kroniki zmagania międzynarodowego ruchu robotniczego i do historii współczesnej. Świat bowiem nie stoi w miejscu — zmienia się polityczna mapa świata, zmienia się technika i cywilizacja, zmienia się ideowe i polityczne oblicze całych narodów. „Pamiętam — wspomina znany działacz partyjny tow. J. Dorocki — pierwszomajowy ranek w 1945 r. Obchodziliśmy to święto w szczególnych okolicznościach. Pierwszy raz, w podwójnie wyzwolonej Polsce. Od okupanta hitlerowskiego i od kapitalistów. Niewielka, kilkaset osób wówczas licząca załoga zgromadziła się prawie w komplecie przed zakładami. Szliśmy w długim pochodzie, z partyjnymi sztandarami na czele, odświętni, z transparentami i aktualnymi hasłami politycznymi. „Niech żyje reforma rolna“, „Fabryki — robotnikom“. Szliśmy z olbrzymią radością, że jesteśmy wolni, że możemy manifestować swoje polskość, swoje poglądy. Szli partyjni i bezpartyjni. Starzy i młodzi — mężczyźni i kobiety. Zakłady Azotowe, które reprezentowaliśmy leżały po hi-

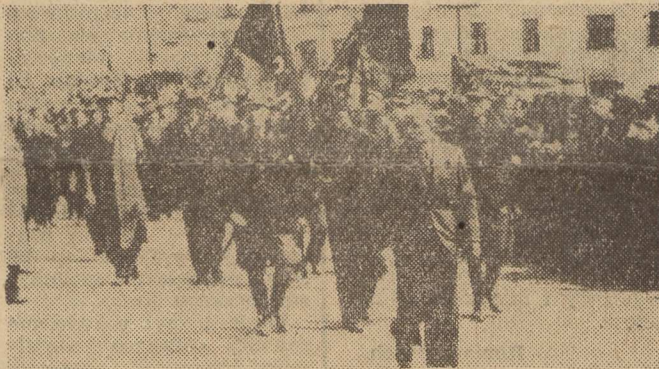
terowskich dewastacjach w ruinie. Gdzieś na górze ważyły się ich losy — odbudować czy nie odbudowywać? Myśmy uprzedzili decyzję naszego Rządu...”

Tegoroczne dziewiętnaste już z rzędu święto robotnicze w wyzwolonej Polsce jest okazją do przeglądu naszego wspólnego dorobku, okazją do podsumowania bilansu socjalistycznego budownictwa. Zakłady Azotowe w Tarnowie, jeden z czołowych zakładów pracy polskiej chemii, są przekonującym świadectwem ogromnych przemian i rozwoju naszej gospodarki w minionym dwudziestoleciu.

Dzień ten wyraża również naszą wolę dalszej wytrwałej pracy nad umocnieniem i rozwojem socjalistycznej ojczyzny, naszą gotowość do podjęcia i wykonania nowych ambitnych zadań jej wszechstronnego rozwoju. Dowodem tego są przygotowania do IV Zjazdu PZPR i przedzjazdowe dyskusje, które toczą się nie tylko w partii, lecz ogarniają szerokie kręgi społeczeństwa, ogniskując się na sprawach węzłowych dla przyszłości, dla dalszego rozwoju Polski Ludowej.

Ta wielka, ogólnonarodowa dyskusja przypomina, że za-

równie w dotychczasowych skłóconych i w reali- wiodnika — Polską Zjednoczoną zacji nowych zadań lud pol- ną Partię Robotniczą.



1 Maja 1945 r. Szliśmy w długim pochodzie, z partyjnymi sztandarami na czele, odświętni...

Dwa dwudziestolecia

Zatrudnienie

Wyrazna ilustracja pokaźnego rozwoju i rozbudowy w minionym dwudziestoleciu tarnowskich Azotów jest wzrost ilości zatrudnionych w tym kombinacie.

W 1939 roku w Zakładach Azotowych zatrudnionych było 2.134 pracowników, w tym tylko 65 inżynierów...

W 1964 roku załoga kombinatu tarnowskiego liczy już 10.139 pracowników w tym 388 inżynierów.

Gdy dodamy, że w stosunku do roku 1939 wydajność pracy na 1 pracownika wzrosła o prawie 370 proc., zabaczmy różnicę między tarnowskimi Azotami w 1939 i w 1964 r.

Program obchodu Święta Pracy

Obchody 1 Maja są tradycyjnym świętem solidarności międzynarodowej klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm. W bieżącym roku klasa robotnicza całego świata będzie obchodzić swoje święto po raz 76, okres ten stanowi poważną kartę w historii rozwoju i walce międzynarodowego proletariatu. Tegoroczne święto majowe obchodzić będziemy pod znakiem dwóch doniosłych wydarzeń w życiu kraju: IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, i 20-lecia Polski Ludowej.

W celu należytego przygotowania całej kampanii do obchodu 1 Maja należy:

- do dnia 28 bm. odbyć naradę kierowników Zakładów, sekretarzy POP, przewodniczących Rad Oddziałowych i sekretarzy ZMS.
- W okresie od 21 do 28 bm. zorganizować otwarte zebranie wszystkich organizacji partyjnych, na których zostanie omówione historyczne znaczenie obchodu 1 Maja w powiązaniu z 1000-leciem naszego Państwa.
- Kierownicy poszczególnych zakładów, organizacje partyjne, związkowe oraz młodzieżowe, odpowiedzialni są za doprowadzenie wewnątrz budynków wydzielonych oraz przydzielonych im terenów wzorowego porządku.
- dla nadania odświętnego wyglądu Przedsiębiorstwu zobowiązuje się kierowników zakładów, organizacje partyjne do wykonania estetycznej dekoracji wewnętrznej i zewnętrznej do dnia 28 bm.
- kierownicy zakładów, organizacje partyjne i społeczne winny rozwinąć prace w kierunku mobilizacji swych załóg i organów do pełnej frekwencji, tak w akademii, jak i w pochodzie 1-szo majowym.

30 KWIEŃNIA

W dniu 30 IV br. odbędzie się zakładowa akademii 1-szo majowa, w której po części oficjalnej wystąpią: czechosłowacki ludowy zespół pieśni i tańca, zespół zakładowego Domu Kultury Świerczkowiacy, oraz zespół recytatorski.

ŚWIĘTO PRACY I MAJA

- o godz. 7.00 zbiórka wszystkich pracowników, którzy wezmą udział w pochodzie na terenie swoich zakładów,
- o godz. 7.30 — 8.30 formowanie pochodu wzdłuż drogi głównej — czoło pochodu na wysokości bramy głównej zakładu,
- o godz. 8.30 wymarsz pochodu w celu wzięcia udziału w manifestacji na Placu E. Plater w Tarnowie,
- o godz. 10.00 koncert orkiestry dętej w amfiteatrze Zakł. Domu Kultury,
- o godz. 14.00 mecz szermierczy pomiędzy Stalą Rzeszów — Unią Tarnów w hali sportowej,
- o godz. 16.00 eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu z udziałem czołowych zawodników kraju,
- o godz. 18.00 zabawa ludowa w parku obok Domu Kultury.

2 MAJA

- o godzinie 16.00 zawody motocyklowe na żużlu o mistrzostwo II ligi pomiędzy Polonią Piła — Unią Tarnów.

3 MAJA

- o godzinie 17.00 zawody piłki nożnej o mistrzostwo III ligi pomiędzy Unią Tarnów — Victorią Jaworzno.
- o godzinie 18.30 koncert zespołów Zakładowego Domu Kultury w amfiteatrze własnym.



Na zebraniach partyjnych omówiono tezy zjazdowe

Dyskusja trwa

Tocząca się w Zakładach Azotowych w Tarnowie, przedzjazdowa dyskusja osiągnęła swój półmetek. Odbłyły się zebrania wszystkich podstawowych organizacji partyjnych, na których omówiono różnorodne problemy zawarte w tezach przedzjazdowych.

W zebraniach POP uczestniczyli członkowie Komitetu Powiatowego i Zakładowego PZPR, m. in. tow. Mieczysław HEBDA — I sekretarz KP PZPR w Tarnowie (uczestniczył w zebraniu organizacji partyjnej zakładu chloru, który jest członkiem), sekretarze KP PZPR tow. tow. Henryk DUDEK, Jan KNAPIK, tow. Ryszard KOZIOŁ — I sekretarz KZ PZPR brał udział w zebraniach POP transportu, Montażowego SOWI i Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej, zaś inni członkowie Komitetu Zakładowego PZPR uczestniczyli w pozostałych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych w Zakładach Azotowych w Tarnowie.

W br. 1,2 proc. produktów Zakładów Azotowych w Tarnowie przeznaczają się na eksport do krajów wszystkich kontynentów. Zabierający głos w dyskusji zgłosili szereg konkretnych wniosków, których realizacja umożliwi wykonanie tego zadania. Wiele mówiono o problemach postępu technicznego stwierdzając, że w tym zakresie istnieją poważne rezerwy. Usprawnienia wymaga również, organizacja pracy.

Tow. tow. L. Wyrwa, J. Kabat (Kwas Azotowy), H. Zająć, B. Sak, Zdz. Weiszie (Elektrocykl), K. Sosin, J. Hoop (Chlor), J. Proć, M. Szczerba, J. Gdowski (Gazowy), J. Styś, Wł. Mazur, J. Kubiś (Transport), M. Martyniuk, F. Gołębko (Administracja) i inni zgłosili konkretne postulaty i wnioski zmierzające do usprawnienia działalności zakładów. Zgodnie podkreślali oni, że należy wnikliwie i po gospodarsku rozpatrywać i realizować zadania gospodarcze w najbliższych latach.

Na wielu zebraniach podstawowych organizacji partyjnych poruszono problemy pracy wewnątrzpartyjnej, wyrażając poparcie dla postulatu zwiększenia samodzielności liczących ponad 400 członków organizacji partyjnych. Postulowano także, by wybory do władz partyjnych w POP odbywały się co 2 lata, a nie jak dotychczas raz w roku.

W dyskusji nie pominięto również spraw ideologicznych, wychowania kandydatów i młodych członków partii, prawidłowego regulowania składu

du socjalnego naszych szeregów, doskonalenia całego życia wewnętrznego partii oparty na leninowskich zasadach centralizmu demokratycznego.

I sekretarz KZ PZPR — tow. M. HEBDA odpowiadając na pytania omówił główne zadania przemysłu chemicznego, podkreślając znaczenie Zakładów Azotowych w Tarnowie, których tempo wzrostu decydować będzie o tempie rozwoju rolnictwa polskiego. Dużo uwagi mówca poświęcił sprawom produkcji eksportowej.

Tow. inż. Stanisław OPALKO przemawiając na zebraniu POP Inwestycji i Biura Projektów podkreślił znaczenie, jakie posiada budowa Tarnowa II dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski.

Tow. mgr Jan KNAPIK podkreślał dużą rolę służby ekonomicznej, która powinna na bieżąco oceniać efekty działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa. Autorytet służby ekonomicznej zależy od jej zaangażowania w sprawy rozwoju zakładu.

Oceniając pierwszą fazę wielkiej kampanii wyborczej w podstawowych organizacjach partyjnych w tarnowskich „Azotach” stwierdził należy, że kampania przebiegała na ogół sprawnie, przy dużej frekwencji członków i kandydatów partii. Szczególnie udany przebieg miały zebrania organizacji partyjnych Zakładu Transportu, Kaprolaktamu, Administracji, Amoniału i Straży.

W wyniku wyborów delegatów na konferencję Komitetu Powiatowego PZPR wybrano ogółem 42 delegatów, a na konferencję Komitetu Zakładowego wybrano ogółem 132 delegatów. Konferencja Komitetu Zakładowego odbędzie się dnia 9 maja br. w auli Technikum Chemicznego w Tarnowie — Świerczkowie, a w tydzień później odbędzie się konferencja Komitetu Powiatowego PZPR.

W najbliższych tygodniach w tarnowskich „Azotach” odbywać się będą zebrania otwarte POP, w których weźmie udział aktyw gospodarczy, związkowy i młodzieżowy zakładów.



Karnecik Obchodów 20-lecia PRL

KOMISJE ROBOCZE

Powołane ostatnio komisje robocze Zakładowego Komitetu Obchodu 20-lecia PRL przystąpiły już do pracy. Szczególnie intensywnie pracuje komisja propagandy kierowana przez tow. Czesława Pasulę. Bogaty program imprez wymaga niezwykle starannych przygotowań.

WYSTAWA „ROZWÓJ ZAKŁADÓW AZOTOWYCH W DWUDZIESTOLECIU”

Jedną z centralnych imprez obchodów 20-lecia będzie wystawa obrazująca osiągnięcia Zakładów Azotowych w tym okresie. Opracowano już, pod kierownictwem Z. Przybycia, szczegółowy scenariusz. Realizacją zajmie się zespół artystów pod kier. Wł. Burkata. Wystawa zlokalizowana zostanie w Domu Chemicznym. Termin jej otwarcia planuje się na miesiąc lipiec br.

PIERWSZE PRACE KONKURSOWE

Na ogłoszony przez Radę Zakładową i redakcję „Tarnowskich Azotów” konkurs na pamiętki i wspomnienia z przeszłości naszych Zakładów. Wpłynęły już pierwsze materiały i opracowania. M. in. w posiadaniu komisji konkursowej znalazły się plakaty i materiały wyborcze z 1946 roku...

SPOTKANIE Z JALU KURKIEM

W ramach imprez 20-lecia PRL Dom Kultury zorganizował już spotkanie ze znanym pisarzem krakowskim Jalu Kurkiem, na które licznie przybyli mieszkańcy naszego osiedla. Szczególnie cieszny udział licznej grupy dorosłych.

Fragment sali obrad w czasie zebrania organizacji partyjnej Wydziału Amoniału.

Foto: St. Chabior

Roman Osuch

Mgr Tadeusz Wywiol

O odpowiedzialności karnej za wypadki przy pracy (I)

W polskim prawie karnym nie ma oddzielnego rozdziału, który by określał w sposób systematyczny przypadki i warunki odpowiedzialności karnej pracowników za wypadki w zatrudnieniu oraz za narażenie ich życia na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Dlatego też pracownicy winni spowodowania wypadków przy pracy oraz narażenie życia innych pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo odpowiadają według zasad ogólnych przewidzianych w rozdziale 35 kodeksu karnego zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”.

Przed wszystkim będą tu w grę wchodziły przepisy kodeksu karnego z art. art. 230, 235, 237 i 242. Art. 230 kodeksu karnego mówi, że kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze więzienia do lat 5. Nieumyślnie można spowodować śmierć człowieka zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Np. w pierwszym przypadku złofer przez nieostrożną jazdę, a w drugim przez niezabezpieczenie rusztowania przy budowie, z którego spadnie robotnik.

Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy a śmiercią człowieka. Związku tego nie przerywa wniechanie się przyczyn pośrednich, jak np. brak natychmiastowej pomocy lekarskiej lub wadliwe leczenie.

Art. 235 stanowi, że kto pozbawi człowieka wzroku, słuchu i mowy, zdolności płodzenia albo powoduje inne trwałe uszkodzenie, ciężką chorobę nieuleczalną, chorobę zagrażającą życiu, trwałą chorobę psychiczną lub trwałą niezdolność do pracy

zawodowej, podlega karze więzienia do lat 10, a jeżeli sprawca działa nieumyślnie podlega karze więzienia do lat 3. Pracownik, który przez niedbalstwo lub lekkomyślność spowoduje wypadek przy pracy będzie odpowiadał za spowodowanie takiego uszkodzenia ciała lub kalectwa, jakiego doznał poszkodowany. Konieczne jest tylko ustalenie związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy a uszkodzeniem ciała ofiary. Własna nieostrożność ofiary nie przerywa związku przyczynowego, a więc nie wyłącza odpowiedzialności za nieumyślnie wywołanie skutku.

Art. 236 stanowi, że kto powoduje uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, które nie zagrażają życiu lub zagrażają mu tylko chwilowo, a narusza czynności narządu ciała co najmniej na przeciąg 20 dni podlega karze więzienia do 5 lat, a jeżeli sprawca działa nieumyślnie podlega karze więzienia lub aresztu do 1 roku. Pracownik powodujący wypadek nie jest pozbawiony odpowiedzialności nawet wówczas, gdy jego wina zbiega się z winą samego pokrzywdzonego pracownika.

Art. 237 stanowi, że kto powoduje uszkodzenie ciała inne niż określone art. 235 i 236 podlega karze więzienia do lat 2, a jeżeli działa nieumyślnie podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny. Ściganie przestępstw określonych w tym art. odbywa się z oskarżenia prywatnego, podczas gdy w poprzednich następuje z urzędu. Jeżeli jednak zachodzą szczególne okoliczności prokurator może przestępstwo to ścigać z urzędu.

Po wyborach do grup związkowych

Gospodarskie spojrzenie

W miesiącu marcu br. odbywały się w naszych zakładach zebrania sprawozdawczo-wyborcze w grupach związkowych. Ogółem przeprowadzono 204 zebrania, na których dokonano wyboru nowych grupowych związkowych oraz przedyskutowano w tych podstawowych ogniwach związkowych najistotniejsze problemy gospodarcze i bytowe załogi. Obecnie trwa kampania sprawozdawcza w radach oddziałowych.

Robotnicy zabierający głos w dyskusji wykazywali rzetelną troskę o dobro zakładu, wskazując na konieczność terminowej realizacji dostaw materiałów i surowców, planowego przebiegu remontów kapitałnych oraz inne problemy mające wpływ na rezultaty działalności ekonomicznej przedsiębiorstwa. Rozwiązanie wielu problemów zależy od nas samych — mówili pracownicy. Do takich np. należą pełniejsze wykorzystanie czasu pracy.

Wiele uwagi poświęcono również sprawom socjalnym, bytowym, sprawom zabezpieczenia stanowisk pracy przed wypadkami, m. in. mówiono o konieczności bardziej racjonalnej gospodarki odzieżą ochronną, usprawnieniu dojazdów do pracy, polepszeniu zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe, poszerzeniu kręgu pracowników korzystających z wczasów, wycieczek i innych świadczeń socjalnych.

Trwająca kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniwach związkowych stanowi jeszcze jeden czynnik usprawniający działalność przedsiębiorstwa i przypomina równocześnie o konieczności stałego zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych, kulturalnych załogi.

Wszelkie wnioski rozpatrywane będą — i w miarę możliwości załatwane — przez branżowe komisje Rady Zakładowej. wb

Kiedy podział funduszu zakładowego?

Ze zrozumiałym zainteresowaniem pracownicy oczekują ostatecznego podsumowania wyników ekonomicznych naszego przedsiębiorstwa za ubiegły rok. Od wyników tych zależy bowiem wysokość funduszu zakładowego, a w ślad za tym wysokość kwot przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, potrzeby socjalne i nagrody roczną dla pracowników.

Zakończone zostało już badanie bilansu przez biegłych. W chwili, gdy piszemy te słowa (19 bm.) usuwane są przez dział księgowości drobne usterki (dot. inwentaryzacji) i po ich usunięciu nastąpi ostateczne rozliczenie naszej

Tow. M. Hebda — I sekretarz KP PZPR przemawia na zebraniu partyjnym w zakładzie chloru.

W programie akademii 1-majowej wystąpi zespół artystyczny z Czechosłowacji

Staraniem kierownictwa Domu Kultury, niezwykle bogaty będzie program artystyczny zakładowej akademii 1-majowej. Oprócz zespołów Domu Kultury wystąpi w nim Zespół Pieśni i Tańca z Czechosłowacji — „Hradistan”.

Zespół ten występował w 8 krajach europejskich. Obecnie wykonuje kilka koncertów na terenie Polski. Ten sam program w wykonaniu zespołu z Czechosłowacji oraz zespołów Domu Kultury zostanie zaprezentowany na akademii powiatowej w Teatrze im. L. Solskiego w Tarnowie.

Pierwsze echa konkursu na najestetyczniejsze pomieszczenia socjalne

Ogłoszony przed kilkoma tygodniami konkurs na najestetyczniejsze pomieszczenia socjalne aktywizuje rady oddziałowe, kierownictwo zakładów a nawet całe załogi. Bliski termin przegladu szatni, świetlic i jadalni przez powołaną do tego celu komisję powoduje, że w zakładach czynione są generalne wiosenne porządki. Są one jak najbardziej na czasie, bo, jak wynika z obserwacji, w świetlicach, jadalniach i szatniach jest na ogół brudno a urządzenia wymagają generalnego remontu.

Przykład załóg niektórych zakładów mówi, że wiele można zrobić w tym zakresie własnymi siłami, bez czekania na administracyjne nakazy (nakazy takie zresztą istnieją... tylko nie są przestrzegane. Co na to kierownicy zakładów i wydziałów?). Np. pracownicy zakładu kaprolaktamu dz. gł. Mechanika w składzie Wł. Lasako, J. Boryczka, M. Hebda, K. Chamajło, J. Adamus, K. Podstawski, J. Węgrzyn i P. Szpak postanowili wykonać w czynie społecznym 5 stołów i 20 krzeseł przeznaczonych dla jadalni, wymalować jadalnię i szatnię oraz wykonać kwiatnik przed budynkiem.

Sądzimy, że pożyteczna inicjatywa pracowników kaprolaktamu znajdzie naśladowcami wśród załóg innych zakładów.

Czyn młodych

ZMS-owcy Zakładu Nawozów wykonali swoje zobowiązanie!

Przed kilkoma tygodniami informowaliśmy o podjętych przez grupę działaniach ZMS zakładu produkcji nawozów zobowiązaniach z okazji 20-lecia PRL i IV Zjazdu Partii. Wartość podjętego zobowiązania wynosiła 1,5 mln. zł a termin wykonania planowano na dzień 30 kwietnia br.

Młodzi pracownicy postanowili z okazji Święta 1 Maja przyspieszyć termin realizacji. W dniu 15 kwietnia br., dwa tygodnie przed planowanym terminem, zameldowali o wykonaniu zobowiązania. Każdy członek grupy działaniach ZMS w naszym przedsiębiorstwie o skrócenie terminów realizacji podjętych przez nich zobowiązań z okazji 20-lecia PRL.

Informując o tym Komitet Zakładowy ZMS młodzieży zetemosewcy zwrócili się równocześnie z apelem do pozostałych grup działaniach ZMS w naszym przedsiębiorstwie o skrócenie terminów realizacji podjętych przez nich zobowiązań z okazji 20-lecia PRL.

W realizacji zobowiązania wyróżnili się członkowie grupy działaniach: Janina Witke, Wanda Grzegorz, Zofia Bryl, Danuta Chłopecka, Krystyna Makowej, Józef Kajpus, Andrzej Piotrowski, Jan Kolanowski, Jan Jasiński, Henryk Ściński, Stanisław Kawa, Adam Dębosz, Jan Duleba, Henryk Król, Józef Flak, Antoni Minor, Andrzej Uflr, Henryk Wojtas, Mieczysław Migoń, Wilhelm Prusak, Stanisław Kadziolka, Franciszek Siwek.

Gratulujemy!

ge

TRANSPORTOWE kłopoty

W artykule tym chcemy bliżej zapoznać Czytelników z działalnością Wydziału Samochodowego, który jest jedną z niezwykle ważnych komórek przedsiębiorstwa. Zewnętrzna obserwacja pracy tej placówki powoduje, że krytyczne uwagi kierowane pod jej adresem są często niesłuszne.

W okresie trzech ostatnich lat tabor samochodowy naszego przedsiębiorstwa wzrósł prawie o 100 proc. i wynosi obecnie wraz z SOWI 130 jednostek. Szczególny przyrost obserwuje się w jednostkach specjalnych, jak: wywrotki, furgony dostawcze oraz tabor ciężko-tonażowy. Najbardziej zainteresuje załogę fakt, że wzrosła ilość, a szczególnie jakość taboru autobusowego. Jeszcze w 1959 r. dowożono ludzi do pracy samochodami ciężarowymi i wrakami raczej niż autobusami zakupionymi po kasacji z PKS.

Obecnie posiadamy 23 autobusy. Istnieją więc warunki, w których kierownictwo Zakładu Transportu może operatywniej działać. Staramy się przede wszystkim o poprawę warunków pracowników dojeżdżających do pracy, a jest to sprawa o niemalym znaczeniu. Przywozimy bowiem codziennie własnym taborem 1700 osób z 20 tras na trzy zmiany. Oprócz tego dokonujemy od 10 do 12 wyjazdów interwencyjnych w promieniu ponad 100 km.

Dowóz pracowników do zakładów, obsługa surowcowa i materiałowa, ponad 1000 załogi, jaką prowadzi SOWI na surowych placach budowy,

wycieczki pracownicze, kulturalne, obsługa sportu, podopiecznych szkół i różnych organizacji przy ograniczonej obsadzie kadrowej — to czasem zagadnienia trudne do rozwiązania. Na ogół jednak wykonujemy nasze zadania planowo, co nie znaczy, że zawsze jest tak jak byśmy sobie tego życzyli. Trafiają się bowiem niedyscyplinowani kierowcy lub wandalizujący „dla zabawy” urządzenia autobusów. Są to jednak na szczęście nieliczne jednostki, z którymi przy pomocy ofiarnej pracującej załogi dajemy sobie radę.

Największą trudność stanowi dla nas zbyt szczupłe zaplecze techniczne i niepełna obsada kadrowa. Garaże przy stosowane dawniej do obsługi najwyżej 40 jednostek dziś służą 90 pojazdom. 40 jednostek z SOWI korzysta z obsługi wydziału produkcji pomocniczej. Grupa remontów od 1959 r., gdy park liczył 47 jednostek również nie wzrosła. Zaskłaga, że mimo tak trudnych warunków praca przebiega na ogół sprawnie tkwi w ofiarnej działalności załogi, w pracy takich ludzi, jak np. Szczepanek, Stolarz, Kulpa, Śliwa — zasłużonych

związkowców i ich młodych następców w osobach Wiśniewskiego, Kozioła, Żmudy i wielu innych.

Oceniając pracę i wysiłek naszych pracowników apelujemy do dyrekcji Zakładów o pomoc w postaci rozszerzenia zaplecza technicznego i powiększenia kadry kierowców. Mamy nadzieję, że znajdziemy zrozumienie dla naszych trudnych zadań i pomoc nadejdzie w porę. Bowiem zadania, jakie stoją przed nami stale się zwiększają.

Stanisław Szot
z-ca kier. Zakładu Transportu

Komisja eksportowa

Ostatnio ożywiła swoją działalność komisja eksportowa tarnowskich „Azotów”, która po omówieniu i przedyskutowaniu też na IV Zjazd Partii postanowiła szukać nowych rozwiązań i możliwości w inicjowaniu produkcji antyimportowej czy produkcji naszych wyrobów na eksport.

Komisja pracuje pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Franciszka TOMUSIAKA. Wiceprzewodniczącym został mgr Zbigniew JEŻ, zaś członkami mgr inż. Zbigniew SZCZYPIŃSKI, mgr inż. Jan STUDENCKI, mgr inż. Jan MILIANOWICZ, inż. Tadeusz BIALAS, i Wiesław LEWANDOWSKI.

wb

Nowości Biblioteki Zakładowej

Józef Stompor
„Człowiek z lancetem”

Józef Stompor jest z zawodu lekarzem. Pierwsze kroki w medycynie stawiał u profesora Grucy, później zaczął pracować w Ośrodku Zdrowia. Od kilku lat jest lekarzem w dzielnicy Mokotów w Warszawie. Józefa Stompóra interesuje przede wszystkim tematyka wojenna i oczywiście medycyna. „Człowiek z lancetem”, jest książką poświęconą tej właśnie tematyce.

Jest to powieść o młodym lekarzu w szpitalu w małym miasteczku. Jako specjalista chirurg wzywany jest do obozów partyzanckich różnych ugrupowań. Zdarzało się też, że operował ранego zandarmu, leczyl żonę komendanta niemieckiej żandarmerii. Te fakty wzbudziły opinię publiczną miasteczka. Po wyzwoleniu lekarz zostaje poddany przesłuchaniu. Autor stawia w swej książce problemy moralne, charakterystyczne dla lat wojny. Niewątpliwie książka ta znajdzie licznych czytelników.

leniu lekarz zostaje poddany przesłuchaniu. Autor stawia w swej książce problemy moralne, charakterystyczne dla lat wojny. Niewątpliwie książka ta znajdzie licznych czytelników.



JOZEF STOMPORA
człowiek z lancetem

Kultura miejsca pracy

Wiosenne porządki

ku. Czas najwyższy, żeby z terenu całego przedsiębiorstwa zniknęły „ozdóbki” w postaci drewnianych przeginalnych pak, a zastąpiły je oryginalne pojemniki.

Niesprzątane przez okres zimy lub niedbale sprzątane sterty złomu, gruzu, drzewa itp. przypominają bardziej zaniedbane podwórza niż teren zakładów. Okres wiosenny sprzyja temu, aby na wolnych terenach zakładać zieleńce, kłomby oraz sadzić drzewa i krzewy.

POMIESZCZENIA W BUDYNKACH

Zasadniczą przeszkodą wzrostu wydajności pracy i jej bezpieczeństwa jest nieporządek na poszczególnych stanowiskach roboczych. W tych warunkach pracownik traci bezzwrotnie wiele energii na wykonanie najprostszych czynności produkcyjnych, szybko się męczy i zniechęca do pracy. Niemyle przez lata okna, świetliki, kłosze lamp, brudne ściany i sufity, znacznie ograniczają oświetlenie miejsca pracy. A brak światła wpływa fatalnie na wydajność i jakość pracy, ujemnie oddziałując na psychikę zatrudnionych. Z nadejściem wiosny troszczyć

się więc należy o umożliwienie jak najlepszego wietrzenia pomieszczeń za pomocą wentylacji naturalnej i mechanicznej. Tam więc gdzie okna nie otwierają się należy z nadejściem wiosny przetrzeć je, umożliwiając przynajmniej częściowe ich otwieranie.

Warto również dokonać przeglądu wentylacji mechanicznej i wyciągów doprowadzając je do pełnej sprawności. Ściany pomieszczeń, w których często przebywają pracownicy lub pomieszczeń specjalnie zaniedbanych powinny zostać pokryte świeżą farbą. Z hał produkcyjnych należy usunąć zdemontowaną aparaturę, złom i wszystko inne co wpływa ujemnie na estetyczny wygląd i przeszkadza w pracy. Należy dokonać przeglądu napisów i hasel ostrzegawczych, odświeżyć je lub uaktualnić.

W pomieszczeniach pracy, na każdym stanowisku roboczym, wszędzie tkwią możliwości poprawy porządku, czystości i estetyki a tym samym i wydajności oraz jakości pracy. Wiosenno-letnią kampanię porządkową w Przedsiębiorstwie należy rozumieć jako zapoczątkowanie stałej działalności, mającej na celu podniesienie kultury miejsca pracy.

MM.



Fragment uroczystości otwarcia Zakładowego Szpitala. Objawień udziela dr R. Nagórzański.

W tarnowskich „AZOTACH”

Otwarto Szpital Zakładowy

W dniu 18 kwietnia br. odbyło się w tarnowskich „Azotach” przekazanie do użytku szpitala przyzakładowego — pierwszego w województwie krakowskim i jednego z nielicznych w kraju. Na tę uroczystość przybyli: I sekretarz KP PZPR w Tarnowie, poseł na Sejm PRL i członek sejmowej komisji ochrony zdrowia — tow. Mieczysław Hebda, kierownik wydziału zdrowia Prez. WRN w Krakowie — dr H. Matuszewski, dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Medycyny Pracy — dr Zb. Wroniewicz, przewodniczący zarządu okręgowego ZZPSLZ — dr T. Ziemichód, kierownik wydz. zdrowia Prez. MRN w Tarnowie — dr H. Maniak, oraz dyrektor tarnowskiego szpitala dr Wł. Kosiec wraz z prymariuszami oddziałów chorób wewnętrznych i chirurgicznych — dr dr A. Kędrackim i J. Lisem.

Ze strony zakładów obecni byli: dyrektor przedsiębiorstwa poseł inż. St. Opaiko, I sekretarz KZ PZPR tow. R. Kozioł, przewodniczący Rady Zakładowej St. Kurowski, przewodniczący Rady Robotniczej mgr inż. J. Gwizdak i przedstawiciel głównego wykonawcy inż. K. Zabroń. Przybyłych powitał kierownik zakładu leczniczo-zapobiegawczego naczelny lekarz dr R. Nagórzański, podkreślając przychylną postawę i sprzyjający klimat, nie tylko miejscowych czynników, w którym powstała myśl zorganizowania szpitala, a następnie omówił cele i zadania szpitala.

Po zwiedzeniu obiektu głos zabrał dyrektor Zakładów inż. St. Opaiko mówiąc o rozbudowie Zakładów i roli przemysłowej służby zdrowia, poseł M. Hebda, który omówił rozwój służby zdrowia w Polsce i jej zadania oraz kierownicy wydziałów zdrowia Prez. WRN w Krakowie i Prez. MRN w Tarnowie.

Szpital zakładowy jest szpitalem chorób wewnętrznych. Dysponuje on na razie 30 łóżkami, ilość ich wzrastać bę-

dzie jednak sukcesywnie aż do stanu 50 pod koniec bieżącego roku. Szpital posiada nowoczesnie wyposażoną salę zabiegową, rentgen, elektrokardiograf i inne pracownie pomocnicze. Oprócz tego korzystać będzie z urządzeń przychodni zakładowej, a w razie potrzeby również z pomocy jej personelu. Obsada etatowa szpitala wynosi 2 lekarzy, 5 pielęgniarek i 12 osób personelu pomocniczego.

Zadaniem szpitala jest leczenie chorób zawodowych, zapobieganie im i likwidowanie skutków wypadków przy pracy. W szerszym omówieniu zadania te wyglądają następująco:

● otoczyć troskliwą opieką naszych pracowników gwarantując im w bardzo nowoczesnych warunkach diagnostycznych i leczniczych skrócenie okresu choroby i uzyskanie szybkiego powrotu do zdrowia,

● zapobiegać powstawaniu chorób zawodowej a w wypadku wystąpienia jej objawów uchwycić miejsce uszkodzenia wynikające ze specyfiki pracy, leczyc je a przez to przeciwdziałać powstawaniu choroby.

● udzielać doraźnej pomocy poszkodowanym w wypadkach, leczyc ich, likwidując w ten sposób skutki wypadków.

Szpital zakładowy w tarnowskich „Azotach” pracować będzie na takich samych warunkach jak wszystkie szpitale i kliniki w Polsce. W dziedzinie stosowania nowoczesnych leków będzie miał nawet większe możliwości niż inne placówki tego typu.

wb

Nowy Szpital
Zakładowy
już czynny
Fot: St. Chabior



Zalogi niektórych wydziałów porządkują tereny wokół swych budynków, naprawiają drogi i chodniki...

Foto: St. Chabior

Wraz ze stopnieniem śniegu i ustępującym mrozem widoczne stają się wszystkie zanieczyszczenia i nieporządki niedostrzegane lub niemożliwe do usunięcia w okresie zimy. Są też urządzenia nieodłączne w zimie, a zbędne w okresie wiosenno-letnim. Urządzenia te trzeba usunąć, aby polepszyć warunki pracy. Zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym kierownictwa zakładów, przeprowadzany jest społeczny przegląd organizacji i warunków pracy.

Celem społecznego przeglądu jest m. in. „stałe podnoszenie stanu bezpieczeństwa i estetyki przedsiębiorstwa”. Na co więc należy zwrócić uwagę w kampanii wiosenno-porządkowej?

TEREN ZAKŁADÓW

Każdy kto pracuje w zakładzie kaprolaktamu czy chloru

względnie często tam przebywa wypowiada wiele cierpkich słów zanim dotrze do celu. Dlatego jedną z pierwszych czynności na wiosnę powinien być przegląd stanu nawierzchni dróg na terenie całego przedsiębiorstwa. Należy wyrównać wyrwy, doły, zagłębienia i wszystkie nierówności, utrudniające ruch, oraz mogące spowodować wypadek. Trzeba również pamiętać o uporządkowaniu i wyrównaniu chodników i to nie tylko przy drogach głównych.

Podczas remontu lub przebudowy nawierzchni należy pamiętać o kontroli kanałów odpływowych i studzienek. Trzeba je doprowadzić do pełnej sprawności usuwając z nich śmieci, liście, błoto itp. Zbiorniki do gromadzenia odpadów (śmieci) powinny być doprowadzone do porzą-

Z kamerą po ziemi krakowskiej

Dolina Bolechowicka

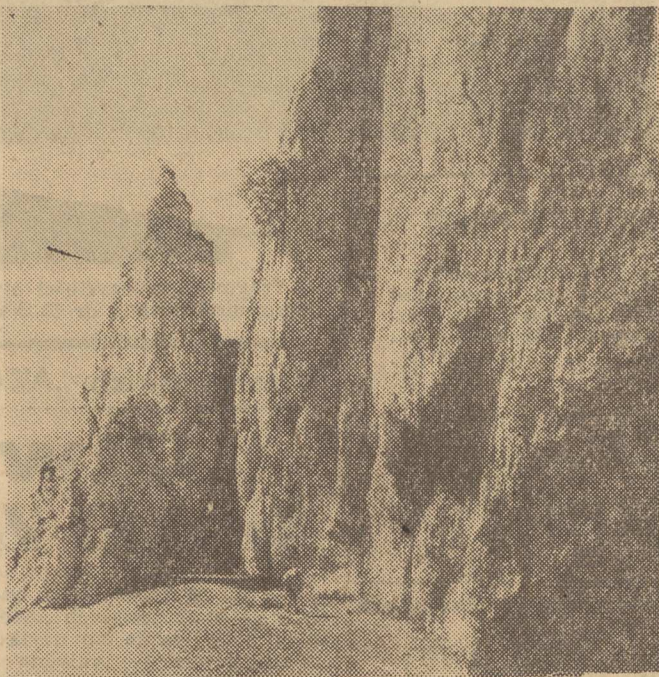
Pragnąc dostać się do Doliny Bolechowickiej, musimy dojechać pociągami do stacji kolejowej Zabierzów, leżącej przy linii PKP Kraków — Katowice. Resztę trasy prze-wedrujemy już pieszo. Ze sta-cji kierujemy się początkowo na północ, by po przejściu mostu na rzece Rudawie, zmie-nić kierunek na zachodni. Po Przejściu dopływ Rudawy, wędrujemy znów na południe. Mijając pierwsze chaty sto-jące przy ścieżce, a później dro-gę biegnącą ze wschodu na za-chód, dochodzimy po przejściu ok. dwu kilometrów do wioski Bolechowice. Jesteśmy już prawie u celu. Za chwilę zo-baczymy Bramę Bolechowic-ką. Powstała ona z przecie-cia łańcucha skalnego przez strumień.

Zarówno brama, jak i wszy-skie turniczki wchodzą w skład Doliny, są pochodzenia jurajskiego, a więc są zbudowane z wapienia. Warto przy-pomnieć, że kamień ten powstał z miliardów zmarłych ży-jątek morskich: do największych spośród nich należały: amonity, apatychy, belemnity. Ale wróćmy do opisu Doliny. Otóż ma ona około 1 km dłu-gości i mimo tych niewielkich rozmiarów, posiada jednak niezaprzeczalny urok. Wywo-luje go przede wszystkim sze-reg jasnych, wapiennych tur-niczek, ciemna zielen sosen, niskie szmaragdowe trawniki z bielejącymi w nich odpryskami skał. Co krok spotykamy tu charakterystyczne donice skalne wypełnione próchnicą — krzewi się w nich rzadka jurajska roślinność. Opis Do-liny nie byłby pełny, gdybyś-my nie wspomnieli o dwu gro-tach zwanych Sokolimi, do których wejścia czernieją wy-soko na zboczu skalnym.

W gronie krakowskich i ka-towickich turystów Dolina Bolechowicka zdobywa sobie drugą nazwę: „Dolina miło-ści”. Pochodzi ona głównie stąd, że właśnie tutaj dzie-siątki młodych alpinistów i ia-terników zapoznają się ze wspinaczką, że tutaj wbijają oni po raz pierwszy stalowe hakę w skałę, że tu aseku-ro-

wani liną wchodzą na ostre wapienne iglice, lub pokonu-ją dość trudne przeszkody na ścianach skalnych wysokich na kilkadziesiąt metrów. Dolina Bolechowicka jest terenem licznych biwaków, dzięki strumieniowi z kryszta-łowo czystą wodą, czyszy i do-skonałemu nasłonecznieniu. Warto tutaj spędzić choć jed-ną noc z dala od zgiełku ma-szyn i miasta.

Tekst i zdjęcia: Z. Dz.



Turniczki
wchodzące w skład
Bramy
Bolechowickiej



Śladem naszych interwencji

W poprzednim numerze „TA”, w notatce „Co z zegarem”? pisaliśmy o braku zegara w budynku obok głównej bramy wejściowej.

Otrzymałmy w tej sprawie wyjaśnienie wydziału zabez-pieczania i teletechniki, w którym m. in. czytamy: „zegar zo-stał uszkodzony w czasie remontu budynku (dawnej centrali telefonicznej). W tej chwili znajduje się w remoncie, któ-ry trwa tak długo z powodu braku precyzyjnych części. Za-łożony zostanie ponownie do dnia 30. IV. br”.

Szybko, zwieźle a co najważniejsze pozytywnie.

wb.

Komentarz ekonomisty

Organizacja + dyscyplina = wydajność pracy

Jak już donosiliśmy, zadania produkcyjne i inwe-tyście I kwartału w naszym przedsiębiorstwie zostały wykonane z nadwyżką. Na szczególne podkreślenie za-sługuje wykonanie produkcji nawozów sztucznych, produktu tak potrzebnego dla naszego rolnictwa.

Warto również zanotować, że pozytywne dla wyni-ków ekonomicznych przedsiębiorstwa wskaźniki notu-jemy w zatrudnieniu. Poważnym osiągnięciem jest nieprzekroczenie w I kwartale planu zatrudnienia oraz fałszy wzrost wydajności pracy. Wskaźnik wydajno-ści pracy (w stosunku do planowanego) wykonano na jednego zatrudnionego pracownika 102,4 proc. a na robotnika grupy przemysłowej 102,5 proc. Stało się to możliwe dzięki:

- 1. wykonaniu planowych zadań w zatrudnieniu,
- 2. przekroczeniu planowych zadań w produkcji,
- 3. coraz lepszemu wykorzystaniu czasu pracy.

Limit godzin nadliczbowych (poza ruchem ciągłym) wykorzystano w I kwartale w 80,3 proc. tj. 14.048 godz. (w analogicznym okresie ubiegłego roku 24.063 godz.). Świadczy to o znacznej poprawie organizacji pracy szczególnie w realizacji remontów przez służbę podległą Głównemu Mechanikowi.

Przy większym stanie załogi notujemy dalsze zmnie-śzenie ilości tzw. „godzin chorobowych” pracowni-ków z 137000 (w analogicznym okresie ub. roku) do 125.008 godzin w I kwartale br. O ponad 50 proc. spadła również ilość godzin nieusprawiedliwionych (z 2800 w I kwartale ub. r. do 1200 w I kw. br.).

Dobre wyniki działalności w zakresie zatrudnienia i wydajności pracy świadczą o stałe podnoszącej się dyscyplinie i organizacji pracy w Przedsiębiorstwie. Są jeszcze jednym dowodem stałej troski kierowni-cwa Zakładów o wcielanie w życie wniosków wy-nikających z ubiegłorocznej lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ.

Porozmawiajmy o naszej pracy

Mistrz ma prawo...

Prawa, jakie mają mistrzowie, pełnić obowiązki służ-bowe w przedsiębiorstwie można by długo cytować. Były-by jednak trudności z podaniem przykładów pełnej ich realizacji w praktyce.

Braki utrudniające właści-wą pracę mistrza wynika-ją z różnych przyczyn. Są o-czywiście przyczyny całkowi-cie od mistrza zależne, ale są i takie, na które sam nie ma wpływu. Wydaje się, że właśnie te ostatnie stwarzają niewłaściwą atmosferę w

pracy. Oczywiście nie chcemy generalizować zjawiska, być może nie wszędzie tak jest...

O mistrzach postępują-cych niewłaściwie pisaliśmy w poprzednim artykule. Dziś pragniemy omówić przyczy-ny przeszkadzające w praw-dłowym wykonywaniu obo-wiązków. Ważnym czynni-kiem kształtującym dobrą atmosferę pracy w trudnych warunkach zakładów chemi-cznych jest sposób traktowa-nia mistrzów i robotników przez przełożonych. W na-szych konkretnych warun-kach można znaleźć dużo do-wodów, iż pracownicy wyko-nują najcięższą pracę bez o-ciągania się, ale nie pogodzą się z niewłaściwym ich trakto-waniem. Wiedzą, że zakład jest ich współwłasnością, że mają w nim prawa jak każdy pracownik. To przeświad-czenie należy umacniać i po-szerzać kształtując w ten sposób socjalistyczne stosun-ki pracy.

Niezmiernie istotne zna-czenie ma prawidłowy układ warunków i stosunków w pracy, np. uporządkowanie kryteriów obsady stanowisk roboczych usunęłoby przy-padkowość i uniemożliwiłoby przypuszczenia, że obsada atrakcyjnych stanowisk odby-wa się nie zawsze przy pomo-cy obiektywnych ocen. Mnie-manie takie obniża wartość i

znaczenie awansu. Zastosowa nie obiektywnej oceny pra-cowników przez przełożonych umocniłoby wśród podwład-nych poczucie sprawiedliwe-go ich traktowania.

W dalszym ciągu nie doce-niana jest rola mistrza jako swego rodzaju pośrednika między wyższym kierowni-cstwem a konkretnymi grupa-mi pracowników. Często zda-rza się jeszcze, że mistrz trak-towany jest tylko jako organ wykonawczy kierownictwa, a na dodatek jest nieraz lekce-ważony. Mistrz może (i powin-nien) spełniać w produkcji nie tylko rolę organizatora realizującego plan produk-cyjny, lecz również rolę or-ganizatora przygotowującego zespół swych podwładnych do realizacji coraz to trudniej-szych zadań.

Mistrz winien więc współ-pracować z organizacją par-tyjną, młodzieżową i zwiaz-kową pełniąc funkcję jakby katalizatora dobrej atmosfery, harmonijnego współżycia, mocnej więzi koleżeńskiej. W samym organizacyjnym usta-wieniu mistrza są zawarte o-koliczności utrudniające mu nawet — gdyby oczywiście chciał — należyte wypełnia-nie przez niego roli organiza-tora swych podwładnych jak-o grupy ludzkiej. Na mi-strzu spoczywa bowiem troska o plan, która pochłania mu czas i siły tak, że brak ich na jakiegokolwiek inne za-jęcia.

Kierownictwo naciska mi-strza, ażeby był twardy, jed-nocześnie nie wyoszczędzając go w możliwości nagradzania. Wiele istotnych spraw dzieje się poza mistrzem, dowiaduje się on o nich po czasie. W takiej sytuacji mistrz często idzie po najmniejszej linii o-poru. Nie stara się wykazać swoich ambicji zawodowych, a jedynie chce znaleźć jakiś wygodny dla siebie kompro-mis między naciskiem kie-rownictwa a oczekiwaniami ludzi, którymi kieruje. Mistrz zostaje wtedy wyeliminowa-ny jako samodzielna siła bro-niąca swego stanowiska, re-prezentująca własny pogląd, a zarazem pośrednicząca mię-dzy „górami i dołami”.

Taka sytuacja ma z reguły ujemne skutki dla całości stosunków w przedsiębiorstwie. W procesie pracy musi być ktoś kto potrafi harmo-nizować ze sobą odmienne podejście i odmienne spoj-rzenie na tę samą rzeczywi-śność.

E. Urban

Nowa forma współzawodnictwa z zakresu ochrony pracy

Rok 1964 — rokiem BHP

Z roku na rok, wzrasta liczba wypadków przy pra-cy. Stan ten spowodowany jest przede wszystkim nie-dostatecznym przygotowa-niem pracowników do pra-cy i dlatego możliwość po-prawy zależy od wzrostu ich świadomości i wiedzy. Staraniem więc Zarządu Okręgu ZZPP Chemiczne-go w Krakowie, przystą-piono do zorganizowania konkursu dla wszystkich społecznych inspektorów pod hasłem: „Co wiesz o ochronie pracy”.

Konkurs jest kilkustopnio wy. Eliminacje I stopnia odbędą się w poszczegól-nych wydziałach i przed-sięsiębiorstwie. II stopnia w rejonie Tarnów, a ostatnie w okręgu i WKZZ. Finał odbędzie się na zjeździe w Myślenicach w „Dniu Che-mika” 1964 r.

Ma on na celu pogłębie-nie i spopularyzowanie problematyki i zagadnień ochrony pracy wśród szerokiego kręgu pracowni-ków zakładów chemicz-nych. Wiadomo przecież, że wśród załogi i nadzoru naszych zakładów daleko jest jeszcze do pełnego zo-zumienia należytego zna-czenia spraw bhp.

Dla aktywnu inżynierij-no-technicznego i mistrzo-wskiego tego rodzaju kon-kurs może stanowić nową formę współzawodnictwa pod hasłem „Co wiesz o postępie w bhp”. Celem ta-kiego współzawodnictwa jest uzyskanie poprawy bezpieczeństwa, higieny, kultury miejsca pracy o-rac pobudzenie inicja-tywy robotnika, mistrza, nadmistrza, inspektora nad-zoru, projektanta we współdziałaniu nad popra-wą warunków pracy na własnym odcinku w wy-dziale czy stanowisku pra-cy.

Szeroki udział aktywnu ochrony pracy pozwoli ra-dom oddziałowym oraz ad-ministracji poszczególnych wydziałów i zakładów na lepsze poznanie metod rozwiązywania zagadnień bhp.

Wydaje się więc, że pro-pagowaniem wśród załogi współzawodnictwa z

zakresu ochrony pracy po-winny się żywiej zająć ra-dy oddziałowe i administra-cyjne poszczególnych za-kładów. Niewiele się o tym również mówi na na-radach technicznych i na-radach roboczych.

Dla zwycięskich grup i najlepszych mistrzów pro-jektowania, nadzoru, wy-konania i eksploatacji, przewiduje się atrakcyjne nagrody w postaci bezpłat-nych wczasów wypoczyn-kowych itp.

Ciekawsze wprowadza-ne przez nich innowacje będą podawane w naszej gazecie zakładowej.

W związku z hasłem: „Rok 20-lecia PRL — ro-kiem BHP” zachęcamy poszczególnie zakłady do współzawodnictwa dla u-zyskania jak najlepszych wyników ekonomicznych, z pełnym zabezpieczeniem stanowisk pracy w celu wyeliminowania wypad-ków przy pracy.

J. Kocz.

List do redakcji

Trochę dobrych chęci

Słyszymy często, że mieszkańcy różnych miej-scowości podejmują prace mające na celu uporządko-wanie i upiększenie miast, miasteczek i wsi.

Czy mieszkańcy osiedla przyzakładowego nie mogli by naśladować ich dobre-go przykładu? Do tego nie potrzeba dużo. Potrzeba tylko trochę dobrych chęci. Przyjrzyjmy się sobie. Wśród nas, miesz-kańców osiedla, jest wiele inżynierów, architek-tów, plastyków, wielu in-spektorów nadzoru z prawdziwego zdarzenia, którzy mogliby przejąć w czynie społecznym kierow-nictwa i realizację prac po-rządkowych. Można by za-cząć od najprostszych prac niwelacyjnych, aby woda z roztopów lub deszczów nie zalewała korytarzy.

Po odwodnieniu terenów naszych podwórek można pomyśleć o formowaniu gazonów, trawników i ścieżek. Gdybyśmy tylko okazali dobrą wolę to na pewno dyrekcja tutej-szych Zakładów nie przy-głądałaby się biernie na-szym wysiłkom.

Praca ta dałaby się ująć i określić cyframi. Przy-jmijmy, że obszar który należałoby uporządkować i otoczyć opieką (w pierw-szym rzucie) przy ul. Kos-cielnej określa się po-wierzchniowo na 120 000 m². Koszt obróbki na czy-sto (bez wartości materia-łów) wynosi zgodnie z wartościami cennikowymi do 6,00 zł/m². Rezultat — robota wykonana społecz-nymi siłami za około 720 000 zł.

Czy nie jest to mobili-zujące? 720 000 zaoszczęd-zonych złotych, to po-ważna suma, którą można przeznaczyć na nowe in-westycje, to suma za któ-rą można wybudować do-latkowo 6 mieszkań dwu-pokojowych!

A wszystko to za kilka-naście godzin pracy w okre-sie, gdy z braku innego zajęcia nudzimy się okrop-nie. Dodatkowa korzyść — gimnastyka dla pracow-ników umysłowych na wolnym powietrzu i ruch, którego im często brak.

Zagadnieniem tym po-winno zainteresować się całe społeczeństwo naszej dzielnicy, a w szczególno-sci aktyw partyjny, grupy działania terenowego oraz członkowie Rady Zakła-dowej.

B. Wit.
(nazwisko i adres korespondenta znane redakcji)

MODA WIOSENNA dla naszych najmłodszych

I oto; CAF



Z królestwa muz...

Ostatnio bawili w ZDK przedstawiciele audycji kulturalnych Telewizji Warszawskiej, którzy obejrżeli fragmenty programów artystycznych zespołów Domu Kultury: Świerczkowiacy, Osesek, Błękitni i Młodzieżowego Zespołu Estradowego.

Zaprezentowany program podobał się gościom, w wyniku czego Dom Kultury otrzymał zaproszenie do ogólnopolskiej audycji telewizyjnej. O terminie tej audycji powiadomimy pracowników Zakładów.

KRONIKA kulturalna

RORW
ZYKI
UMYSŁOWE

LOGOGRYF KOŁOWY

Po wpisaniu do figury wyrazów o poniższych znaczeniach, litery w podwójnie oznaczonym kręgu, czytane zgodnie z ruchem wskazówek zegara dadzą dodatkowe rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1) są takie uszy, 2) jest siarkowy, 3) służy do drzewa, 4) pies ma dobry, 5) ważny na statku, 6) okres, 7) słaska gra w karty, 8) składnik powietrza, 9) pora roku, 10) część twarzy, 11) nie może żyć bez wody, 12) pojazd Noego, 13) strój sędziowski, 14) chuligan, 15) ochrona drzewa, 16) stanowisko służbowe, 17) zdrobniałe imię żeńskie, 18) napój, 19) są niebieskie, 20) jeden z kontynentów, 21) przystań statków, 22) tatarak. Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 10 maja br. Wśród Czytelników, którzy nadesłała trafne rozwiązania rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 3/10

ZNACZENIE WYRAZÓW POZIOMO: 1) Kabuś, 4) Diara, 7) Ale, 8) tytan, 9) kiełb, 10) cek, 11) kreta, 14) Arnin, 17) skarb, 20) inlet, 23) ltr, 24) skand, 25) impas, 26) Ola, 27) Arion, 28) nosok.

PIONOWO: 1) kotek, 2) bl-twa, 3) lanka, 4) Dekka (Deca), 5) ocean, 6) Albin, 12) Rek, 13) ter, 15) Ren, 16) ile, 17) sesja, 18) akant, 19) bidon, 20) Iran, 21) laps, 22) tasak.

W wyniku losowania nagrody za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Janina Podgórnica — Tarnów, ul. Kłkowska bl. 23 m. 11.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 4/11

POZIOMO: 1) Marina, 6) lato, 10) Ułana, 11) taras, 12) zima, 13) korale, 14) ano, 15) bas, 16) At, 17) Re, 20) es, 22) AK, 24) tok, 26) las, 28) opinia, 31) lila, 32) Dolek, 33) fenol, 34) atol, 35) kowale.

PIONOWO: 1) muza, 2) Ali-na, 3) ramota, 4) Ina, 5) na, 6) Lar, 7) arab, 8) talar, 9) Osesek, 11) to, 18) metoda, 19) Kalina, 21) Sopot, 23) Karol, 25) kilo, 27) sale, 29) Nel, 30) I. K., 31) lew, 33) to.

W wyniku losowania nagrody w postaci portfela skózanego za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymuje TADEUSZ SYSŁO — Wola Rzędzińska 149 — pow. Tarnów. Nagrodę wysyłamy pocztą.

3 — 17 V „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

Nadchodzą świąteczne dni kultury

Jak co roku, w dniach od 3 do 17 maja obchodzić będziemy „Dni Oświaty, Książki i Prasy“. Tegoroczne dni oświaty obchodzone będą szczególnie uroczysto, jako że przypadają na okres im-

prez związanych z 20-leciem PRL. Centralną dewizą działalności placówek kulturalno-oświatowych będzie dążenie do ilustrowania rewolucji kulturalnej, jaka dokonała się w Polsce w mijającym dwudziestoleciu.

Niezwykle bogato prezentują się przygotowania do obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy na terenie naszego zakładu. Inicjatorem i organizatorem tych imprez jest Dom Kultury.

Otóż do najciekawszych z pewnością należeć będzie uruchomienie zakładowego klubu książki i prasy, przewidywane w pierwszych dniach maja br. Następnie bardzo uroczysto obchodzony będzie dzień działacza kulturalno-oświatowego. Bardzo aktywnie w przygotowaniach do tej uroczystości uczestniczy komisja kulturalno-oświatowa Rady Zakładowej. Warto również zaakceptować imprezę ogólnokrajową, mianowicie konkurs piosenki zatytułowany: „Z piosenką przez 20-lecie“, który odbędzie się na zakończenie Dni Oświaty, Książki i Prasy 16 i 17 maja.

Z cyklu „wybitni ludzie 20-lecia“ planowane jest spotkanie autorskie z Władysławem Machajskim, znanym pisarzem krakowskim. Ponadto planuje się zorganizowanie spotkania ze zdobywcą telewizyjnej Złotej Maski — Andrzejem Łapickim. W dniach Oświaty, Książki i Prasy, będziemy również świadkami wielu ciekawych wydarzeń, m. in. S. Lachowicza, B. Godeckiego, T. Steca, A. Pollo i innych. Ważnym wydarzeniem będzie również otwarcie wystawy fotografii tematycznej związanej z 600-leciem Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Wczoraj, dziś i jutro“. Ponadto zorganizowane będą wystawy książek, czasopism, kiermasze książkowe, projekcje filmów oświatowych tematycznie związanych z obchodami Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Pragniemy naszkicować tylko najważniejsze wydarzenia kulturalne i zachęcić do ich udziału całą załogę naszych zakładów, aby dni te stały się rzeczywiście świętem kulturalnym wszystkich ludzi pracy.

T. R.

T. Reszka

Badania socjologiczne

W celu dotarcia z najwłaściwszymi formami działalności kulturalnej do pracowników zakładów i ich rodzin, kierownictwo ZDK pra-

gnię stworzyć społeczną komórkę badań socjologicznych środowiska.

Czynione są już wstępne starania o

pozytowanie współpracy z socjologami. Prawidłowo jest rozny okres badań naukowych.

R.

Kartki z pamiętnika (1)

ZAMIAST WSTĘPU

Mój przyjaciel historyk, zwierzył mi się w przystępnej szczerości, że gdy przystępuje do pisania pracy na temat przeszłości, ubiera sztywny kołnierzyk i ciemną marynarkę. Ma to niby wyrażać uroczysty, nieprzeciętny, charakter zamierzenia twórczego i ułatwić wczucie się w odległe czasy...

Początkowo i ja zamierzałem uczynić jak mój przyjaciel — bo przecież ten szkieł na temat przeszłości pracy kulturalno-oświatowej w naszym środowisku, odnoszący się do 20 lat powojennych, to przecież już historia... Nie opisuję się w niej co prawda pół bitew, nowych broni, czy strachu przed ranami i śmiercią — rezygnujemy bowiem, całkiem świadomie, z patosu, na rzecz bardzo ludzkiego uczucia: zadowolenia i przyjemności z pracy, którą narzucił nam sobie sami, na skutek prywatnych pozasłużbowych zamiłowań.

Dlatego też postanowiliśmy zrezygnować ze sztywnego kołnierzyka, a nawet zdecydowaliśmy się na „robocze“ rozpięcie koszuli pod szyją — a mówiąc wyrażniej — na swobodny opis powojennego życia kulturalno-oświatowego na naszym terenie.

POCZĄTEK — JAK ZAWSZE — TRUDNY

Dwa były lokale nadające się do pracy kulturalno-oświatowej w powojennych Mościcach (nazwa miejscowości dziś już nieaktualna), a mianowicie: stare, czyli „robotnicze“ i nowe, czyli „urzędnicze“ kasyno. Niewtajemniczonym winieniem wyjaśnienie: stare kasyno, to po prostu dzisiejsze kino „Azot“, zaś nowe, to obecny Dom Kultury.

Ponieważ sala główna nowego kasyna została zaraz po wojnie zajęta na kino, zaś inne lokale tego budynku na cele gastronomiczne, pozostał do dyspozycji tylko budynek starego kasyna. Nadawał on się

Ryszard Stachnik

Ostatni „Oseskowy“ toast

Czwarty i ostatni symboliczny toast w intencji „stu lat“ sympatycznego „Oseska“ chcę rozpocząć znów od zacytowania ostatniej już dedykacji i u-trwałonej w pamiątkowej księdze zespołu przez znanego krakowskiego dziennikarza — red. Olgierda Jędrzejczyka:

„...doprawdy kontakt z zespołem zaliczać będę do najmięjszych wydarzeń w moim życiu. Tak też z pewnością sądzą widzowie obdarzający Wasz zespół uśmiechem, o który przecież jest najtrudniej. Cóż — ja mogę Wam przyrzec, że... „odnotowuję“ Wasze prawdziwe sukcesy, podkreślając ich naprawdę wysoką wartość sceniczną. Sympatyk do grobowej deski“.

Pisząc o sukcesach „Oseska“ nie można pominąć osoby kierownika artystycznego Domu Kultury „Azotów“ (a zarazem i zespołu) — Kazimierza Ożgi...

TWÓRCA SUKCESÓW

„Sympatyczny i urzekający tzw. „warunkami scenicznymi“ Kaziu Ożga jest w dużej mierze autorem „oseskowych“ sukcesów i stanowi osobną kartę w historii tarnowskich amatorskiego ruchu artystycznego. W uznaniu oczywistych zasług wyróżniony został Odznaką 1000-lecia.

Wprawdzie dopiero co „minał“ trzydziestkę, ale ma za sobą już dwadzieścia lat doświadczeń w pracy artystycznej. Zaczął jako kierownik muzyczny zespołu żywego słowa „Czytelnika“ we Wrocławiu, a później grał w wojskowym zespole pieśni i tańca i w orkiestrze radiowej. Po powrocie do rodzinnego Tarnowa prowadził kilka różnych zespołów muzycznych (m. in. w PSS), aż wreszcie w 1957 r. na stałe uwiązał się z „Azotami“. Jako kierownik „Oseska“ nie tylko koordynuje całość prac i reżyseruje programy, ale jednocześnie komponuje i pisze oryginalne teksty, a także bierze udział w występach jako solista, grając na kilku instrumentach, śpiewając (świetnie), mówiąc monolog i wykonując humorystyczne scenki pantomimiczne! Łączy w sobie rzadko spotykane zainteresowania i uzdolnienia artystyczne!

W dużym stopniu pomocą dla Kazimierza Ożgi jest życzliwa atmosfera, jaką otaczają „Oseska“ pracownicy i kierownictwo zakładu. Wyraża się to nie tylko w pomocy finansowej i brawach, którymi nagradzane są wszystkie „oseskowe“ programy, ale i w zainteresowaniu oraz współpracy, z jaką spieszy wielu pracowników „Azotów“.

Tak więc pięćdziesiąt lat tarnowski „Osesek“ ma za sobą czterdzieści programów (każdy z nich — udany) i w sumie około 600 występów na scenach lub estradach wielu miast i wsi w kraju oraz za granicą, a także przed kamerami telewizji i często na falach eteru. Większość tych imprez prowadził jako konferansjer obecny kierownik Domu Kultury „Azotów“ Jerzy Szawica, o którym tu i ówdzie mówi się, że jest wychowankiem „Oseska“.

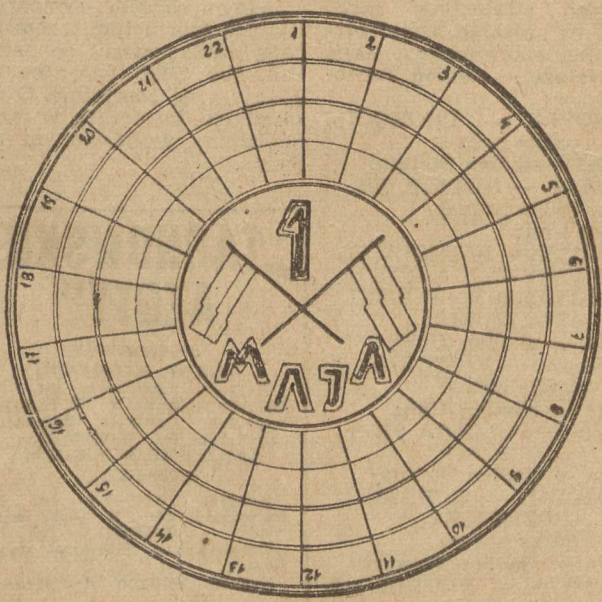
To wszystko „oseskowicze“ mają już za sobą, a co przed...?

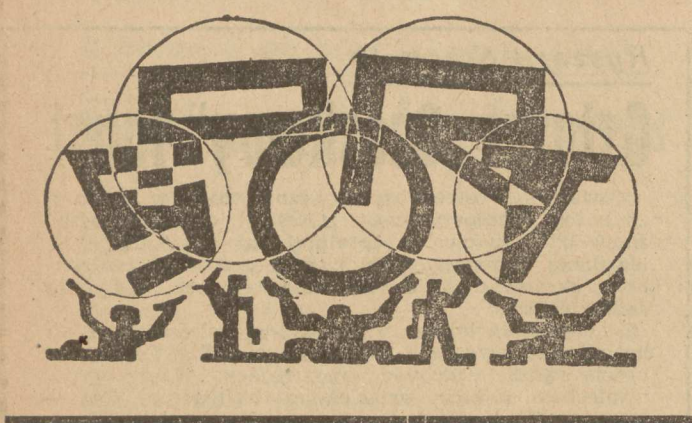
Proponuję... symboliczny ostatni toast za przyszłość „Oseska“, który przestał być już oseskim.

Brawo „oseskowicze“ — sto lat!

Koło przyjaciół biblioteki

Z inicjatywy kierownictwa biblioteki zakładowej trwają prace nad zorganizowaniem Koła Przyjaciół Biblioteki, którego zadaniem będzie pomagać przy doborze książek, w pracach organizacyjnych i propagandowych biblioteki. Zwracamy się więc z apelem do wszystkich miłośników książki o zgłaszanie swego udziału w tej pożytecznej pracy.





Gimnastycy ZKS „UNIA” znów ćwiczą

Sekcja gimnastyczna ZKS „Unia” Tarnów ma niemałą tradycję. Powstała w 1947 r. z inicjatywy inż. Bolesława KOŁODZIEJA i posiadając w swoim składzie dobrych i zdolnych zawodników, już wkrótce dała znać o sobie. Zdobyła mistrzostwo okręgu krakowskiego, a potem — drużynowe mistrzostwo Polski zrzeszenia „Unia” i mistrzostwo indywidualne w kl. I, II i III.

Mistrzami Polski zrzeszenia „Unia” zostali wtedy w kl. I — Kazimierz

Karbowiak, w II Antoni Baniak, w III Andrzej Potępa. O tarnowskiej

sportu. O poziomie czynnych wtedy zawodników sekcji niech świadczy jeszcze fakt zdobycia w 1960 r. na zawodach okręgowych w Krakowie — kółka olimpijskiego przez jednego z zawodników sekcji — Franciszka Janię z zawodu spawacza.

Silna była wtedy sekcja gimnastyczna ZKS „Unia” Tarnów. Przyszły jednak na nią gorze czasy. Zawodnicy dorośli odeszli do wojska, inni na studia, pozostali założyli rodziny i przez dłuższy czas sekcja przechodziła kryzys.

Zajęcia wznowiono w marcu 1963 r., najpierw z małą grupą młodych zawodników. Ze starszych pozostał w sekcji jedynie Ryszard Nosek. Obecnie sekcja liczy 35 starszych

zawodników i ponad 30 młodszych w wieku od 9 — 14 lat, wśród których wyróżnia się Andrzej Sokulski. Z tymi młodymi duże nadzieje na przyszłość wiąże kierownictwo sekcji, trener inż. Bolesław Kołodziej, który po powrocie z Jugosławii znów zajął się sekcją, i instr. Kazimierz Karbowiak.

Życzymy im osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy!

(wb)

Gimnastyka dla kobiet

10 kwietnia br. na posiedzeniu sekretariatu Komitetu Zakładowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Rada Dziewcząt wystąpiła z wnioskiem o utworzenie sekcji gimnastycznej o charakterze ogólnym dla kobiet. Inicjatywa ta spotkała się z dużym uznaniem zarówno KZ ZMS, jak i miejscowego ogniska TKKF.

Gimnastyka tego typu cieszy się dużym powodzeniem wśród dziewcząt i kobiet tak w Polsce, jak i za granicą. Szczególnie szereg rozpowszechniona jest w Szwecji. Wpływa ona na ogólny rozwój fizyczny oraz — co dla kobiet jest bardzo ważne — kształtuje harmonię i estetykę ruchu. Jest to droga do zdrowia, dobrego samopoczucia i pięknej sylwetki. Musimy pamiętać, że o powodzeniu w życiu kobiety w dużej mierze decyduje wygląd zewnętrzny. Dlatego myśląc o jutrzejszym świecie, już dziś musimy nad tym wyglądem popracować!

Popierając pożyteczną inicjatywę Rady Dziewcząt KZ ZMS gorąco apeluje do wszystkich dziewcząt i kobiet zatrudnionych w naszych zakładach oraz zamieszkałych na terenie Tarnowa-Swierczkowa o szersze zainteresowanie się tą sprawą i aktywny udział w pracach tej sekcji.

Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych dwa razy w tygodniu. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Komitet Zakładowy ZMS tel. 3061 tow. Barbara Musiał oraz przewodnicząca Rady Dziewcząt tow. Elżbieta Stanisławska, tel. 3295. „PRAD”

Kazimierz Karbowiak
w efektownym ćwiczeniu na poręczach

Co?
Gdzie?
Kiedy?



Dokładnie za 30 dni, poznamy mistrza krakowskiej ligi okręgowej na rok 1964 i zarazem reprezentanta okręgu w eliminacjach o wejście do drugiej ligi. Równocześnie aż 9 drużyn zagrożonych jest degradacją do niższej klasy.

Sytuacja jest o tyle nieprzyjemna, że wśród tej „dziewiątki” znalazły się dwie drużyny Tarnowa, Metal i Tarnovia. Największe pretensje można mieć do piłkarzy „Tarnovii”, którzy na „własnych śmieciach” przegrali gładko 0:2 z Górnikiem Jaworzno po kompromitującej grze. Pecka, Sochan, Szulakiewicz i Baran całkowicie zawiedli. Brak ambicji, chęci do gry i poszanowania barw klubowych spowodowało, że ostatnia „deska ratunku” została w ten sposób zaprzepaszczone. W tej sytuacji wierni kibice tego klubu nie ukrywali swego uzasadnionego oburzenia i żalu. Z trudem wywalczony zwycięstwo Metalu w meczu z Prokocimem pozwala mieć jeszcze iskry „nadziei” pod warunkiem, że wreszcie piłkarze tego klubu zaczną wyciągać nie tylko na własnym boisku, ale i na wyjazdach. Dotyczy to również piłkarzy Tarnovii. Innego

wyjścia z impasu dla tych drużyn raczej już nie ma. O ile nadarzy się możliwość utrzymania w III lidze choć jednej drużyny, to cieszyć się będziemy ogromnie. Wprost wierzyć się nie chce, że społeczeństwo 80-tysięcznego miasta, ongiś słynnych piłkarzy, musi przeżywać gorzkie porażki swych zasłużonych drużyn.

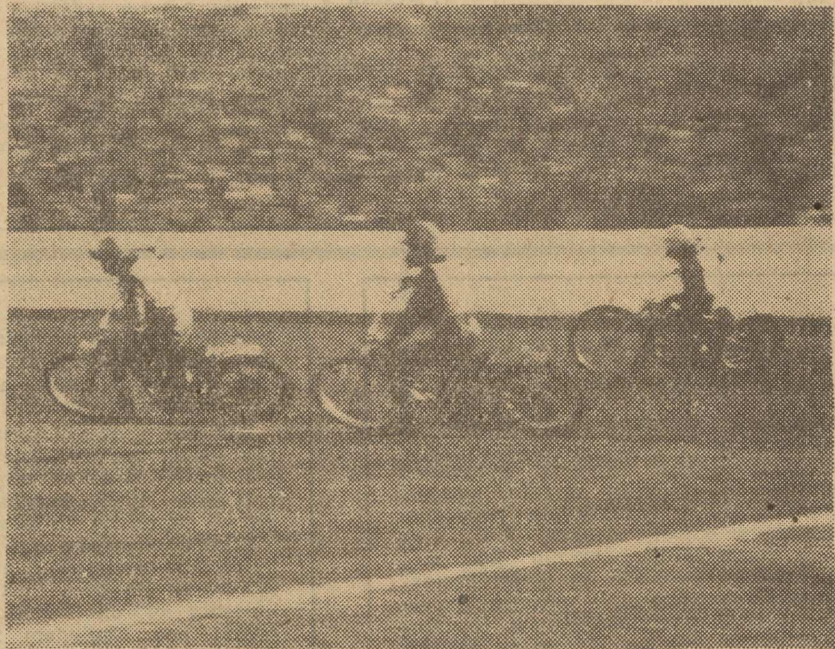
Od 3 lat z tarnowska „kopana skóra” dzieje się coraz gorzej i naszym zdaniem ten stan winien być już ostatnim sygnałem ostrzegawczym dla miejscowych działaczy, którzy nauczeni przykrymi doświadczeniami nie potrafia przełamać trwającego kilkuletniego kryzysu.

Czarne chmury nad Tarnowem są częściowo rozjaśniane promieniami słonecznymi z powodu dobrej jak dotąd postawy piłkarzy „Unii”, która w rywalizacji „wielkiej trójki” o premiowane miejsce w III lidze kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Czy akurat sympatycznym chłopcom spod znaku „Jaskółki” uda się zrealizować własny ambitny plan, to także trudno przewidzieć, bowiem drużyna ta lubi mieć przysłówiowego „pecha” właśnie w końcówce. Trzeba wiedzieć, że uniści nie mają szczęścia do sędziów prowadzących zawody. Przykład w Nowym Sączu. Mając jednak na uwadze dalszy pociąg Victorii i Hutnika NH za Unia, tarnowianie w końcówce i decydującej fazie rozgrywek muszą bezwzględnie skoncentrować się, umiejętnie i taktycznie rozegrać wszystkie pozostałe mecze.

W tej sytuacji na piłkarzy „Unii” spada podwójny i odpowiedzialny obowiązek. Wywalczenie pełnego sukcesu na trzecim froncie oraz uratowanie w ten sposób dobrego imienia tarnowskiego futbolu.

ROMAN OSUCH

Piłkarze „Uni” ratują honor Tarnowa



Fragment spotkania żużlowego pomiędzy KS „Zgrzeblarki” (Zielona Góra), a „Unią” (Tarnów) rozegranego w naszym mieście.

Foto: St. Chabior

Pozwólmmy sędziom gwizdać!

Idziemy na mecz! Ale kto? Wszyscy — starsi, młodzież a nawet dzieci. Gra przecież nasza drużyna! Jesteśmy pewni, że wygra, musi wygrać bo ... inaczej marny będzie los sędziego. Jego bowiem zawsze obciążamy winą za przegraną. Nic nie szkodzi, że piłkarze słabo grają, że przeciwnicy są lepsi. My wiemy jedno — sędzia jest niesprawiedliwy!

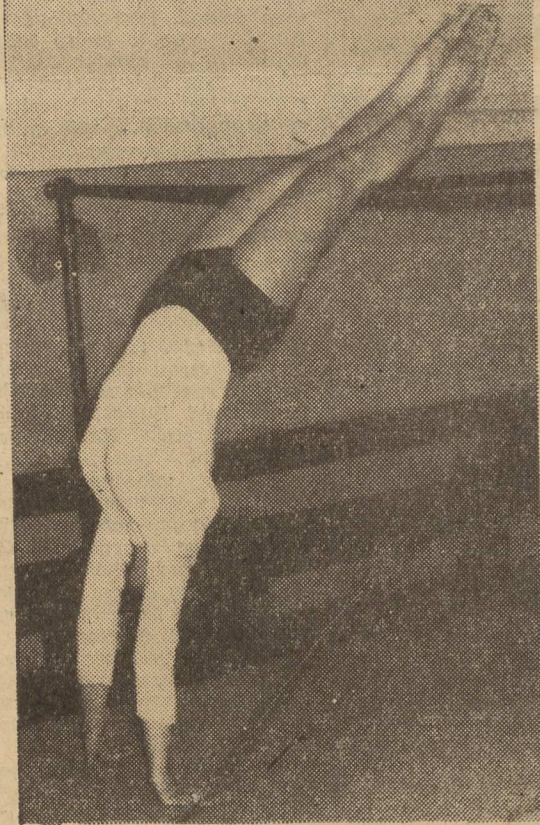
Każde więc jego orzeczenie przyjmujemy gwizdami, a nierzadko oprócz ostrych słów leczą jeszcze na boisko różne przedmioty. Niekiedy mecz kończy się ogólną bójką, której kres kładzie dopiero interwencja MO.

Nie doceniamy pracy sędziego. Chcielibyśmy zawsze wygrywać, ale chęci to za mało. To nie sędzia powinien podporządkowywać się naszym sympatiom, ale my powinniśmy nauczyć się sportowo myśleć, zachowywać i oceniać.

Wtedy zobaczymy, że orzeczenia sędziego są obiektywne, zgodne z przepisami gry, a on sam posiada duży zapas sportowej wiedzy.

Rozpoczął się nowy sezon piłkarski, a więc okres wytężonej pracy sędziów. Pomóżmy im naszym zachowaniem. Bądźmy tylko widzami dopingującymi i oklaskującymi graczy, a sędziom pozwólmmy gwizdać. Bo tylko oni mają prawo robić to na boisku.

KIBIC



Codzienna gimnastyka, to najlepszy środek na poprawę samopoczucia i pięknej sylwetki

Maj — bogaty w imprezy sportowe

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się „rozkład jazdy” tarnowskich sportowców w maju. 30 kwietnia — stadion Tarnovii:

TARNOVIA — PROKOCIM (piłka nożna)

1 maja — stadion Metalu: METAL — HUTNIK NH (piłka nożna)

Stadion Unii: PIERWSZA ELIMINACJA DO INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW POLSKI NA ŻUŻLU

2 maja — stadion Unii: UNIA — VICTORIA (piłka nożna)

3 maja — stadion Unii: UNIA — POLONIA PIŁA (żużel)

8 maja — stadion Metalu: METAL — GÓRNIK BRZESZCZE (piłka nożna)

9 maja — stadion Tarnovii: TARNOVIA — HUTNIK NH (piłka nożna)

Jednym słowem sympatycy i kibice sportu tym razem nie będą mieli powodu do narzekania, oby tylko wszystko zakończyło się pomyślnie. O pozostałych imprezach w maju napiszemy w następnym numerze.

„TARNOWSKIE AZOTY”

Dwutygodnik
ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek Centrali Telefonicznej I p. tel. 25-52, 25-55.
REDAGUJE KOLEGIUM
WYDAWCA:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.
DRUK:
Rzeszowskie Zakłady Graficzne.
Numer oddano do składu 6. IV 1964 r.

DYŻURY APTEK
od dnia 25 kwietnia do 10 maja br.

W TARNOWIE

25-26 IV — Apteka Nr 48 — Lwowska 26

27 IV-3 V — Apteka Nr 135 — plac K. Wielkiego 3

4-10 V — Apteka Nr 130 — Rynek 24.

W TARNOWIE — SWIERCZKOWIE

25-27 IV — Apteka Nr 93 — osiedle przy Zakładach Azotowych

27 IV-4 V — Apteka Nr 137 — obok stacji kolejowej

4-10 V — Apteka Nr 93 — osiedle przy Zakładach Azotowych.

DYŻURY POGOTOWIA RATUNKOWEGO, MILICJI I STRAŻY POŻARNEJ

Pogotowie Ratunkowe Tarnów — tel. 999.

Pogotowie Ratunkowe Zakładów Azotowych — 26-00 (nr wew.).

Komenda Miejska MO Tarnów — 26-01

Pogotowie MO Tarnów — 07.

Komisariat MO Tarnów — Swierczków — 24-22, 22-00 (nr wew.).

Zakładowa Straż Pożarna Tarnów — 888.

Straż Pożarna Zakładów Azotowych — 25-00 (nr wew.).

Pogotowie telefoniczne Zakładów Azotowych — 27-00 (nr wew.).

REPERTUAR TARNOWSKICH KIN „AZOT”

25-26 IV — Milczenie — prod. polskiej

28-30 IV — Tu, radio Gliwice — prod. NRD

1-3 V — Podpisano Arsen Lupin — prod. franc.

5-7 IV — Gdzie diabeł nie może — prod. czechosł.

8-10 IV — Śniegi w żałobie — prod. ang.

„MARZENIE”

25 IV-10 V — Wojna trojańska — prod. włosk.-franc.

„KRAKUS”

25 — 27 IV — Pasażerka — prod. polskiej

28-30 IV — Konik polny — prod. polskiej

1-3 V — Zerwany most — prod. jug.

4-10 V — Biały kanion — prod. USA.

„WIARUS”

25-26 IV — Dziewczyna z wyspy — prod. meks.

27-29 IV — Skrawek błękitnego nieba — prod. jug.

30 IV-3 V — Viridiana — prod. hiszp.

4-6 V — Królewskie dziecko — prod. NRD.

7 V-10 V — Safira — prod. ang.